

Sąd potwierdził zasadność działań ABW wobec influencera „Crawly’ego”

10.8.2026 - | Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Vladysłava O., cudzoziemca znanego w internecie jako „Crawly”. Sąd, po zapoznaniu się m.in. z niejawnymi materiałami dotyczącymi sprawy, nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń służb ani działań podjętych na wniosek Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

„Crawly” zdobył rozpoznawalność dzięki nagraniom publikowanym przede wszystkim w mediach społecznościowych. Ubrany w charakterystyczny zielony strój poruszał się na czworakach po warszawskich centrach handlowych, zaczepiał przypadkowe osoby i wywoływał sytuacje zakłócające porządek publiczny. Kontrowersyjne zdarzenia były rejestrowane, a następnie rozpowszechniane w internecie w celu zdobywania zasięgów.

Popularność w mediach społecznościowych nie daje jednak prawa do ignorowania zasad obowiązujących w Polsce. Granica została przekroczona w chwili, gdy zachowania przedstawiane jako internetowa rozrywka zaczęły stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Reakcja państwa

14 listopada 2024 r. Szef ABW wystąpił do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z wnioskiem o zobowiązanie cudzoziemca do powrotu. Podstawą była obawa, że może on prowadzić działalność szpiegowską na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Po analizie materiałów Minister wydał decyzję o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu oraz o zakazie ponownego wjazdu do Polski i innych państw obszaru Schengen przez 10 lat. Decyzja podlegała natychmiastowemu i przymusowemu wykonaniu.

Cudzoziemiec skorzystał z przysługujących mu środków prawnych i odwołał się od powyższej decyzji. Jego skargę oddalił najpierw Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, a następnie Naczelny Sąd Administracyjny.

Oba sądy miały możliwość zapoznania się z niejawnym materiałem przedstawionym przez ABW. NSA stwierdził wprost, że po analizie tych informacji „nie znalazł żadnych podstaw do zanegowania stanowiska Sądu wojewódzkiego”.

Co powiedział sąd o działaniach ABW

W uzasadnieniu przywołano ocenę, zgodnie z którą:

„Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest profesjonalną formacją wyspecjalizowaną w przeciwdziałaniu i zwalczaniu zagrożeń dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym szpiegostwa”.

Sąd zaznaczył również, że obawa dotycząca możliwości prowadzenia działalności szpiegowskiej została przez właściwe organy „w sposób wystarczający wykazana”.

NSA odniósł się też bezpośrednio do zachowania influencera:

„Nie powinno zatem dziwić, że cudzoziemiec, który na terytorium RP naruszał porządek publiczny, a swoje czyny dodatkowo utrwał i upublicznił w mediach społecznościowych, znalazł się pod obserwacją służb”.

W uzasadnieniu podkreślono, że wniosek Szefa ABW był wynikiem obserwacji zachowania cudzoziemca, braku poszanowania zasad obowiązujących w państwie przyjmującym oraz ustalenia, że jego działania mogły prowadzić do ujawnienia wrażliwych informacji dotyczących bezpieczeństwa Polski i jej obywateli.

„To Szef ABW na podstawie podjętych działań, obserwacji, doświadczenia operacyjnego uznał, że zachowania skarżącego wpisują się w przesłanki, o jakich mowa w art. 329a ustawy o cudzoziemcach”.

Szczególnie istotny jest fragment dotyczący publikowania prowokacji w internecie:

„W ocenie NSA nagrywanie kontrowersyjnych i zaaranżowanych przez stronę zdarzeń naruszających porządek publiczny, a następnie ich upublicznianie w mediach społecznościowych, uprawnia do uznania takiej działalności za odpowiadającą dyspozycji art. 329a ustawy o cudzoziemcach z racji choćby tego, że może pokazywać użyte siły, środki, sposób i czas reakcji służb porządkowych”.

Sąd przypomniał również, że w sprawach dotyczących potencjalnych zagrożeń państwo musi działać skutecznie. Ujawnienie zagrożenia pozwala na szybką reakcję, zanim dojdzie do poważniejszych konsekwencji. W uzasadnieniu wskazano, że bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny wymagają „stanowczej i niezwłocznej reakcji”.

Zasięgi nie stawiają nikogo ponad prawem

Sprawa „Crawly’ego” nie dotyczy oceny czyjegoś poczucia humoru ani samego wykonywania zawodu influencera. Dotyczy sytuacji, w której działania prowadzone dla popularności i pieniędzy naruszają porządek publiczny oraz mogą ujawniać informacje przydatne do oceny sposobu działania polskich służb.

Stanowcza reakcja także w innych głośnych sprawach

Podobną zasadę pokazują inne zdarzenia, które w ostatnim czasie wywołały szeroką reakcję opinii publicznej.

W maju 2026 r. ukraiński influencer Andrij G. wjechał sportowym samochodem na drogą objętą zakazem ruchu na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, docierając w okolice Morskiego Oka. Opublikował następnie zdjęcia i nagrania w mediach społecznościowych. Na wniosek Policji otrzymał pięcioletni zakaz wjazdu do Polski oraz pozostałych państw obszaru Schengen i opuścił terytorium kraju.

W innej głośnej sprawie 57-letni obywatel Ukrainy został zatrzymany po nielegalnym wyłowieniu dużego sumy z jeziora Balaton na warszawskim Gocławiu. Mężczyźnie przedstawiono zarzuty związane m.in. z naruszeniem przepisów dotyczących połowu ryb i sposobem traktowania zwierzęcia. Straż Graniczna wydała decyzję o zobowiązaniu go do przymusowego powrotu oraz orzekła pięcioletni zakaz ponownego wjazdu do Polski i innych państw obszaru Schengen.

Wszystkie te sprawy łączy czytelny komunikat:

Polska jest państwem otwartym dla osób, które przestrzegają prawa i szanują obowiązujące zasady. Prowokacyjne łamanie prawa, naruszanie porządku publicznego lub świadome lekceważenie

bezpieczeństwa nie będą traktowane jako niewinna metoda zdobywania popularności. Spotkają się ze zdecydowaną reakcją właściwych służb.

<https://www.abw.gov.pl/pl/aktualnosci/2835,Sad-potwierdzil-zasadnosc-dzialan-ABW-wobec-influence-ra-Crawlyego.html>